

Rozmowy w Wiedniu

Trwają nadal rozmowy ministrów przybranych do Wiednia na środowisku obchodu jubileuszu austriackiego traktatu państwowego. W czwartek minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko konferował m. in. z szefem bońskiej dyplomacji Hansem Dietrichem Genscherem, wicepremierem ministrem spraw zagranicznych Giulio Andreottim, kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych Austrii Fredem Sinowatzem i Leopoldem Gratzem oraz z jugosłowiańskim sekretarzem do spraw polityki zagranicznej Ratem Dizdarevicem.

JUTRO KONCERT! W darze serca

Jutro, o godz. 19 w Teatrze Wielkim zaplanowany jest koncert z okazji Dnia Matki. Patronuje mu Rada Obywatelska Budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki. Dochód z imprezy wzbogaci konto budowy. Koncert zasytuowany „W darze serca” odbędzie się już po raz drugi. Wezmą w nim udział m.in. Alicja Majewska, Halina Frąckowiak, Halina Kunicka, najmłodszy „harnamowcy”, Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha i Włodzimierza Korcza. Widowisko rejestruje telewizja. (Bilety rozprowadza kasa Teatru Wielkiego).

Nagrodzony exlibris trafi do bibliotek Łódzianin laureatem międzynarodowego konkursu

(INF. WŁASNA)

Łódzki plastyk, Zbigniew Janeczek, został laureatem trzeciej nagrody międzynarodowego konkursu we włoskiej miejscowości Bormio. Zorganizowany przez galerię „Il Capricorno”, dotyczy on exlibrisów, zaprojektowanych pod hasłem „Góry i sport”. Na konkurs nadesłano 300 prac, autorstwa 160 artystów z 20 krajów. Międzynarodowe jury nagrodziło pierwszych nagrodami Rumuna, Czechosłowaka i Włocha, drugą nagrodę przyznano artyście z Litwy, trzecią zaś Łódzianinowi.

Nagrodzony exlibris znajdzie się wkrótce w dwóch największych łódzkich bibliotekach: Miejskiej i Uniwersyteckiej.

K. K.



W Bejrucie, wzdłuż tzw. „zielonej linii” w dalszym ciągu trwają starcia między zwalczającymi się ugrupowaniami chrześcijańskimi i muzułmańskimi. CAF - AP - telefoto

Wydanie I
piątek, 11 maja 1985 roku
Rok XXI
Cena 6 zł
Nr indeksu 35004

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Rady Państwa

- ▼ Ocena działalności Państwowej Inspekcji Pracy
- ▼ Informacja o efektach działań na rzecz poprawy warunków pracy

16 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 1984 r. i w I kwartale 1985 r. oraz informacja o efektach działań na

rzecz poprawy warunków pracy w latach 1982-1984.

Rada Państwa oceniła pozytywnie działalność Państwowej Inspekcji Pracy stwierdzając, że przyczynia się ona niewątpliwie do zmniejszenia się liczby wypadków przy pracy, ale także podnoszenia kultury pracy.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Państwa rozpatrzyła informację o działalności towarzystw naukowych, przedstawioną przez Polską Akademię Nauk.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o listach, skargach i wnioskach, które wpłynęły do Rady Państwa w 1984 r. Ogółem do Rady Państwa w roku ubiegłym wpłynęło ponad 20 tys. listów, skarg i wniosków. Stworzyły one obraz występujących jeszcze niedomagań w działalności aparatu administracji państwowej oraz organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także stanowiły odbicie wielu trosk i niedostatków wynikających w szczególności z trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

Rada Państwa ratyfikowała umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Argentynskiej o współpracy kulturalnej i naukowej podpisana w Buenos Aires 2 października 1984 r.

30 osobom nadano obywatelstwo polskie.

(FAP)

Przyjacielska wizyta przywódcy Afganistanu w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL 16 bm. przybyła do Polski z oficjalną wizytą delegacja państwowa Afganistanskiej Republiki Demokratycznej na czele z sekretarzem generalnym KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczącym Rady Rewolucyjnej ARD Babrakiem Karmalem.



N/z: powitanie na lotnisku Okęcie. CAF - M. LANGDA - telefoto

Wizyta jest doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między naszymi krajami. Postępująca zacieśnieniu przyjaźni między przywódcami narodami w wielu dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. Stanowi ona wyraz poparcia naszego kraju dla walki narodu afgańskiego przeciw siłom reakcji i imperializmu.

Warszawskie lotnisko Okęcie. Zbliżyła się godz. 11.30. Na masztach powiewają flagi Afganistanu i Polski. Transparent na froncie pawilonu recepcyjnego w językach polskim i dari głosi: „Serdecznie witamy delegację państwową Afganistanu na czele z to-

warzystwem Babrakiem Karmalem”. Na uroczystość powitania przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, marszałek Sejmu Stanisław Guzewa, przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz W. Młynarz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Samolot specjalny z Moskwy lądował na warszawskim lotnisku. Przy stopniach samolotu Babrak Karmala serdecznie witają Wojciech Jaruzelski i Henryk Jablonski. Następuje powitanie z towarzy-

(Dalszy ciąg na str. 3)

PO RAZ CZTERNASTY W ŁÓDZI Ogólnopolski Festiwal Poezji

Ponad 500 prac autorów z całej Polski napłynęło na konkursy, których rozstrzygnięcie nastąpiło podczas otwartego wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji. Jury (przewodniczył mu prof. Andrzej Lam) konkursu na debiutanci, nie publikowany tomik poezji nie przyznało I nagrody. Dwie drugie otrzymali — Hanna Kaciewicz-Sygidus (Poznań) i Liliana Barańska (Kraków). Trzy trzecie — Eugeniusz Michalski (Strzelec O-polskie), Mariela Lewicka (Legni-

ca) i Janusz Gołda (Stefkowo woj. krosnieńskie). Pierwszą nagrodę za zestaw wierszy otrzymał Andrzej Gnarowski (Warszawa), dwie drugie nagrody — Krystyna Wronska (Kraków) i Stanisław Filipowicz (Dzierżon) oraz trzy trzecie nagrody — Zdzisław Antolski (Kielce), Aleksander Migo (Krosno) i Harry Duda (Opole). Wyróżnione zostały także wiersze Krystyna Marji Sienkowskiej (Warszawa).

W uroczystości otwarcia festiwal-

(Dalszy ciąg na str. 2)

OBRADY PLENUM KW PZPR W SIERADZU

Musimy być wrażliwi na ludzką krzywdę

Zadaniem wojewódzkiej organizacji partyjnej w rozwiązywaniu problemów zawartych w listach, skargach i interwencjach obywateli poświęcone było wczoraj w Sieradzu pod przewodnictwem I sekretarza KW Janusza Urbanika wspólne posiedzenie plenarne KW PZPR, Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

W obradach oprócz przedstawicieli instytucji państwowych, spółdzielczych i organizacji uczestniczyli również członek Biura Politycznego i zarządcy przewodniczący Komisji Wniosków, Skarg i Sygnałów od Ludności przy KC — Albin Siwak

oraz kierownik Biura Listów i Interwencji KC — Marian Kotycz i organizatorzy uczestniczyli w referacie Egzekutywy KW wygłoszonym przez Jana Malinowskiego — przewodniczącego Komisji Wniosków, Skarg i Sygnałów ((Dalszy ciąg na str. 3)

NA SZCZĘŚCIE NIE DOSZŁO DO WYBUCHU

Kilka tysięcy litrów benzyny na jezdni

Wypadek, który wydarzył się wczoraj rano w alei Włókniarzy, mógł mieć tragiczne następstwa, do których na szczęście nie doszło. O godz. 8.10 w pobliżu skrzyżowania z ul. 11 Listopada przewróciła się cysterna CPN, z której wylało się kilka tysięcy litrów ropy. Przybyli na miejsce pracownicy pogotowia technicznego CPN, strażacy, pracownicy MPO i PWIKOL oraz funkcjonariusze WRD WUSW podjęli natychmiastową akcję mającą na celu zabezpieczenie rozlanej benzyny przed wybuchem. Zamknięto ruch drogowy, jezdnia została posypana specjalnym środkiem wchłaniającym, a następnie dokładnie zmyta i posypana piaskiem. Część benzyny spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, które natychmiast otwarto, aby zapewnić wietrzenie. Niestety pewna ilość rozlanego paliwa dostała się do przepływającej w pobliżu rzeczki Sokółki, która uległa skażeniu. Jak nas poinformowano, Wydział Ochrony Środowiska UML skierował do CPN

dyspozycję natychmiastowego przystąpienia do oczyszczenia zbiornika wodnego.

Jak doszło do wypadku? Jadący lewym pasem „Star” — cysterna wyprzedzany był z prawej strony przez chłodnię „Jelcz” z przyczepą, należąca do kroszalińskich zakładów mięsnych. Na skutek niezachowania przez kierowcę „Jelcza” należytego odstępu podczas manewru wyprzedzania, przyczepa zawadziła o cysternę, która zjechała na lewo i przewróciła się na bok. Dużo szczęścia miał kierowca „Stara”, Jerzy P., bowiem doznał on lekkich potłuczeń oraz otarcia naskórka i po opatrzeniu w SPR zwolniony został do domu.

Cysterna uszkodzona została na sumę ok. pół miliona złotych. CPN szacuje, że wylało się z niej ok. 3 tysięcy tak poszukiwanej przez kierowców ropy. Cała akcja na miejscu wypadku trwała około 4 godzin i kilka minut po 12 w alei Włókniarzy wznowiono normalny ruch.

(Jsb)



Foto: A. WACH

WYWIAD TYGODNIA

Z PROFESOREM ADAMEM SZPUNAREM

40 lat, których nie trzeba się wstydzić

— Z encyklopedii można się dowiedzieć, że urodził się pan w 1913 roku, że jest pan prawnikiem, specjalistą w dziedzinie prawa cywilnego, od 1949 roku profesorem Uniwersytetu Łódzkiego, a w latach 1956-62 jego rektorem. Hasło w encyklopedii to już dużo, ale w gruncie rzeczy mówi ono o panu bardzo niewiele...

— No cóż, urodziłem się w Krakowie, tam się wychowałem, wykształciłem, tam zostałem docentem, a dopiero w 1949 roku przyjechałem do Łodzi, żeby objąć katedrę prawa cywilnego. Szczerze mówiąc powiedziałem, że podjąłem tę decyzję z mieszanymi uczuciami.

— Była to tylko pańska decyzja? Przeproszę, że pytam w ten sposób, ale zrezygnował pan przecież z pracy w zna-

komnym Uniwersytecie Jagiellońskim na rzecz uczelni, która na dobrą sprawę wciąż jeszcze się organizowała.

— Ależ tak, to była moja decyzja. Wybór, bo miałem kilka propozycji. Wrocław, Toruń...

Proszę pana, w Krakowie było wielu uznanych cywilistów, moich profesorów. Na katedrę i profesurę czekałbym może i dwadzieścia lat. W Łodzi dostałem to w 30 roku życia. Chciałem się usamodzielnic, miałem nadzieję, że uda się tu stworzyć liczącą się ośrodek prawa cywilnego. A te mieszane uczucia... Mieszane, gdyż z drugiej strony zdawałem sobie sprawę, że w uczelni dopiero organizującej się będzie to trudne. Więcej niż skromna baza materialna, ubogie księgozbiory... Do tego niemal od razu po-

chłoneły mnie prace organizatorskie, bo w 1950 roku zostałem dziekanem wydziału prawa.

W sumie chyba zbyt optymistycznie oceniałem wówczas rzeczywistość. Po pierwszym bowiem etapie, etapie owego optymizmu — żeby nie rzeć entuzjazmu — przyszedł kryzys. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych młoda i rozwijająca się do tej pory uczelnia jakby podupadała. Wśród przyczyn zaś, które się na to złożyły, znalazł się i fakt, iż wtedy właśnie do Warszawy odeszła część profesorów, którzy pracę w Łodzi postraktowali jako epizod w swoim życiu.

Potem był rok 1956. Październik. Nie chciałem być posadzony o łatwinę po-

(Dalszy ciąg na str. 3)



Foto: A. WACH

Uśmiechnij się



— Mam już dość twoich długotrwałych wykrętów, Henryku. Ożenisz się z mną czy nie?

LIGA WRACA NA KORTY MKT

Wśród lodzkiego zespołu pierwszoligowych najpóźniej do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo punkty wystartują tenisieści Miejskiego Klubu Tenisowego...

W pierwszym meczu ekstraklasowej ligi w barwach MKT najlepszy tenisista tego klubu - M. Koška...

Piłkarski turniej juniorów

Z okazji 40-lecia PRL oraz „Dni Aleksandra” AKS Włocławek organizuje międzynarodowy turniej piłkarski juniorów...

Dzisiaj VIII etap Kety - Częstochowa

Pierwszy w tegorocznym Wyścigu Pokoju wolny od jazdy dzień kolarze spędzą w odległym o kilkanaście kilometrów od Bielska...

Na obcym boisku

Pilkarze pierwszoligowego klubu Bastia, w którym występuje nasz reprezentacyjny bramkarz Młynarczyk...

W SKROCIE

W towarzyskim meczu piłkarskim w Buenos Aires Argentyna zwyciężyła nad Paragwajem...

J. MEYNARCZYK JUŻ W WISŁE

W nocy z środy na czwartek do Wisły dotarł ostatni z występujących za granicą zawodników...

„Zagwizdzą” w Atenach

Mecz eliminacyjny MŚ - 98 między piłkarzami Grecji i Polski na stadionie olimpijskim w Atenach...

M. Jędrzejewski liderem MWP

W Nowosolnej odbył się wczoraj III etap Małego Wyścigu Pokoju. Dystans 40 km najwybiegłej przejechał młody kolarz łódzkiego Włocławka...

M. Szczęsnego (LKS Pawlikowice). Po trzech etapach na czele MWP jest M. Jędrzejewski...

INFORMACJA GUS

Wzrost produkcji w kwietniu br.

Sytuację gospodarczą kraju w kwietniu br. charakteryzowały następujące zjawiska: - wzrosła produkcja przemysłu...

FILADELFIA

11 ofiar szarży policji

Dotychczas w zachodniej Filadelfii, w zgłizzeniach spalonych domów, należących do członków organizacji „MOVE”...

Ogólnopolski Festiwal Poezji

(Dokończenie ze str. 1) Wypelnili referaty Andrzej Lama - „Gałęziaki między miotem i kowadłem”...

KROKOWA WYPADKOW

Godz. 13.05. - Na skrzyżowaniu ul. Promińskiego i Milionowa prowadzący „Dacie” potrącił na przejściu dla pieszych...

Dziś o Radiu

PIĄTEK, 11 MAJA PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III, PROGRAM IV, TELEWIZJA PROGRAM I, TELEWIZJA PROGRAM II, TELEWIZJA PROGRAM III, TELEWIZJA PROGRAM IV, TELEWIZJA PROGRAM V, TELEWIZJA PROGRAM VI

LUKSEMBURG

Zakończenie wizyty papieża

W czwartek, w drugim i ostatnim dniu swego pobytu w Luksemburgu, Jan Paweł II spoczął się najpierw w koleji, zakonnicy...

Porwanie przez CIA obywatela radzieckiego

Jak pisze agencja TASS, amerykańskie służby specjalne dokonały kolejnej prowokacji przeciwko obywatelowi radzieckiemu na terytorium kraju trzeciego...

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie informuje, że nie uwzględniła zażalenia adw. Andrzeja Rozmaradowskiego na postanowienie prokuratora rejonowego...



WEZWANIE DO PARLAMENTU ŚWIATA Licząc na międzynarodową pomoc i solidarność wobec powtarzających się aktów agresji politycznej i ekonomicznej...

WYPADKI Świadcówką wypadku, który wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Szawskiej i Francuskiej, gdzie autobus kar zderzył się z „Syreną”...

8.10 Przyniesienie obronne, kl. 8 i 1 lic. 9.00 Wokół nas - orzeł biały 9.25 Film dla 2 smiany: „Dwoje pod parasolem”...

Znajdowało się miejsce kultu Matki Bożej, odprawił ponad dwudziestoprocentowe nabożeństwo przy udziale wielkiego księcia...

Brak było podstaw do wszczęcia śledztwa

Różnych sprzecznych wersjach oraz wyników pierwszych czynności sprawdzających nie dawały podstaw do wszczęcia śledztwa...

Postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec niezamieszkania przestępstwa jest prawidłowe. (PAP)

W Pekinie odbyło się kolejne posiedzenie wspólnej chińsko-amerykańskiej komisji ds. handlu i gospodarki...

WIZYTA DYPLOMATY WŁOSKIEGO W ALBANI W drodze z kilkunastu wizyt przybył do Albanii podsekretarz stanu w włoskim ministerstwie spraw zagranicznych...

AKT WROGOŚCI WOBEC NOWEJ ZELANDII Rząd amerykański poinformował władze Nowej Zelandii, iż jej placówki dyplomatyczne i konsularne w USA nie mają prawa prowadzenia działalności handlowej...

PO TRAGEDII W BRADFORD Decyzja rządu brytyjskiego specjalnie powołana komisja zajął się zbadaniem stanu bezpieczeństwa wszystkich stadionów piłkarskich...

Warianty koncepcji NPSG na lata 1986 - 1990 (OMÓWIENIE)

Wśród najważniejszych celów NPSG 1986-90 wymienia się utrwalenie zdolności gospodarki do efektywnego rozwoju, co wymaga przede wszystkim osiągnięcia równowagi na rynku, przyspieszenia modernizacji całej gospodarki i wreszcie zwiększenia i poprawy efektywności eksportu. Z kolei wśród warunków rozwoju ekonomicznego założenia podkreślają m. in. najniższy w ostatnim 30-leciu przyrost rąk do pracy, ograniczone zwiększenie podaży surowców (wzrost o 3 proc. w ciągu 5 lat) stabilny import ropy naftowej (na poziomie 1985 roku) oraz obciążenie gospodarki kontynuowanymi inwestycjami.

Nie bez znaczenia są także czynniki zewnętrzne; konieczność liczenia się z utrzymaniem polityki restrykcyjnej ze strony państw kapitalistycznych przy jednoczesnym dalszym umocnieniu więzi gospodarczych z krajami socjalistycznymi. Istotnym pozytywnym warunkowaniem jest podpisany w maju br. „Długofalowy program rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL a ZSRR”.

Propozycje wariantów poprzedza dokładna analiza zdolności wytwórczych. Podkreśla się, że już w 1983 r. stopień zużycia środków trwałych wyniósł 26 proc., ale w maszynach i urządzeniach sięgał nawet 59 proc. Tu tkwi źródło wysokich kosztów wytwarzania, znacznej materio- i energochłonności, niskiej efektywności gospodarowania, gorszej jakości. Dodadź do tego należy znaczne potrzeby w dziedzinie ochrony środowiska i zasobów wodnych 27 regionów — to obszary zagrożenia ekologicznego i dalsze koncentrowanie tu produkcji jest niemożliwe lub też wymaga bardzo wysokich nakładów na ochronę środowiska.

Z tych najważniejszych warunków wynika koncepcja planu i jego wariantów, które są w istocie wariantami makroproporcji. Dotyczy to poziomu dochodu narodowego i sposobu jego podziału na inwestycje i spożycie. Podkreślić należy, iż propozycje nie wycofują się z założonych dokonanych wcześniej. Poziom spożycia ma w roku 1990 osiągnąć co najmniej poziom z 1980 roku.

W wariantcie I nazwanym „Zaspokolenie minimalnych potrzeb społeczno-gospodarczych” przyjmuje się, że w przyszłym roku spożycie wzrośnie o 1,2 proc., aby w następnych latach być odpowiednio wyższym. Za owo wczesne „przyspieszenie” wzrostu spożycia trzeba byłoby jednak „zapłacić” minimalnym zaspokoleniem potrzeb gospodarczych. Minimalne, nie oznacza małe. Dla powstrzymania dekapitalizacji w sferze produkcji materiałnej trzeba wydatkować w ciągu najbliższej 5-letki 5,3 biliona zł, a zaś na inwestycje, które przyniosłyby efekty dopiero po 1990 r. co najmniej ok. 1 biliona zł. W sumie więc przeszło 6,3 biliona zł.

Z kolei wybudowanie 1.150 tys. mieszkań wraz z kontynuacją budownictwa mieszkaniowego do roku 1990 kosztować musi 2,6 biliona zł, zaś infrastruktura społeczna (szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia) wymaga nakładów rzędu 620 mld zł.

Inwestować musimy również po to, aby osiągnąć założony w tym wariantcie (najmniejszy z proponowanych) wzrost dochodu narodowego — 3 proc. średniorocznie.

Wariant II nazwany wariantem: „Przekraczania bariery odwrotarsania majątku i przyspieszenia poziomu życia”. Dochód narodowy wzrasta w tym wariantcie już o 3,5 proc. rocznie, ale jednocześnie zwiększenie spożycia przez pierwsze 3 lata realizacji planu kształtuje się na poziomie 1,5 proc. Te proporcje dają szansę zwiększenia skali inwestowania w sferze produkcji materiałnej (do poziomu 6.640 mld zł) w całej 5-letce. Umożliwiają to szybszy wzrost dochodu narodowego i w 2 ostatnich latach większy wzrost spożycia, tak aby w skali całego 5-letcia wyniósł on średniorocznie 1,8 proc.

Wariant III nazwany wariantem „Przyspieszenia odbudowy poziomu spożycia i stworzenia lepszych warunków rozwoju po 1990 roku” przyjmuje jeszcze szybsze tempo wzrostu dochodu narodowego. Przy utrzymaniu przez pierwsze 3 lata poziomu spożycia jak w wariantcie II (1,5 proc.) ów większy dochód narodowy dawałby szansę przyspieszenia wzrostu konsumpcji w dwóch ostatnich latach. Cała 5-letka zamknęłaby się średnim rocznym jej wzrostem o 2 proc.

Każdy z wymienionych wariantów powstrzymuje dekapitalizację, jednak nadwyżki środków inwestycyjnych (ponad absolutną konieczność) wynoszą w I wariantcie jedynie 1050 mld zł, w II — 1350 mld zł, w III — 1530 mld zł.

W założeniach planu podkreśla się, że cały wzrost produkcji i dochodu narodowego wynikać musi ze zwiększenia wydajności pracy. W I wariantcie wzrasta ona o 16 proc., w II o 19 proc., w III o 21,5 proc. Skala inwestowania wiąże się też z możliwościami eksportowymi i realizacją wymogów oszczędnościowych, zwłaszcza w dziedzinie zużycia materiałów i surowców. Kolejne warianty planu, to coraz większa stawka na efektywność.

Założenia planu uznają za główny czynnik poprawy efektywności postęp naukowo-techniczny. Przewiduje się stopniowe zwiększanie wydatków państwa na rozwój nauki i techniki, zastępowania dotychczasowego hierarchicznego układu problemów wężowych i resortowych, jednolitości, zadaniowo zorientowanym systemem.

Przewidywanie zewnętrznych ograniczeń rozwojowych będzie też głównym celem handlu zagranicznego. W zbliżającym się 5-leciu niezbędna jest aktywizacja eksportu. Orientacja proeksportowa powinna stać się jedną z najistotniejszych cech polityki gospodarczej.

W znacznej mierze o powodzeniu planu zadecyduje czynnik ludzki. Niski przyrost rąk do pracy wywołuje konieczność zwiększenia aktywności zawodowej i zdyscyplinowania procesu pracy.

Stąd proponuje się zniesienie pułapu zarobków dla emerytów i rencistów bez zawieszania prawa do renty lub emerytury, tworzenie prawnych podstaw do podejmowania pracy na pół etatu przez kobiety na urlopowych wchawaczych, a także zmiany w kodeksie pracy, które zwiększą negatywne konsekwencje za naruszenia obowiązków pracowniczych.

Jednym z istotnych fragmentów założeń planu jest sprzecyzowanie kierunków zmian strukturalnych, zwłaszcza w przemyśle. Generalnie polegać one będą na tworzeniu bazy nowoczesnych materiałów i elementów kooperacyjnych oraz na rozwijaniu produkcji maszyn i urządzeń oszczędzających surowce i energię.

W rolnictwie podstawowym celem planu jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Towarzystwo temu ma znaczące ograniczenie strat w przetwórstwie rolno-spożywczym m. in. poprzez rozwój przetwórczości chłodniczej, odnowienie floty i przetwórstwa rybnego.

Kolejna część założeń poświęcona jest systemowi funkcjonowania gospodarki w latach 1986-90. Przewiduje się umocnienie strategicznej

(Dalszy ciąg na str. 5)

Przyjacielska wizyta

(Dokończenie ze str. 1)

szczytami afgańskiemu przywódcy osobistościami — członkami delegacji partyjno-państwowej Afganistanu. Dzieci w haczerskich mundurkach wręczają gościom kwiaty.

Goście witają się z obecnymi na lotnisku członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju.

Rozlegają się dźwięki hymnów Afganistanu i Polski.

Babrak Karmal w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jabłońskiego przyjmuje raport do- wódcy kompanii reprezentacyjnej WP, a następnie przechodzi przed frontem kompanii, oddaje pokłon sztandarowi i pozdrawia żołnierzy.

Goście pozdrawiają przywódców obu krajów przybyli na lotnisko mieszkańcy Warszawy.

Ceremonię na lotnisku kończy defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Pierwszym punktem programu była uroczystość złożenia wienca przez afgańskiego gościa na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Po odegraniu hymnu Afganista-

nu Babrak Karmal złożył pod kolumnadą Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opasany szarfą o barwach narodowych Afganistanu. Nastąpiła chwila ciszy.

Po odegraniu hymnu państwowego PRL i oddaniu pokłonu sztandarowi kompanii reprezentacyjnej zakończyła się uroczystość złożenia wienca. B. Karmal dokonał wpisu do książki pamiątkowej grobu.

W godzinach popołudniowych sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej ARD Babrak Karmal, wraz z członkami delegacji partyjno-państwowej Afgańskiej Republiki Demokratycznej, złożył wieniec na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Następnie I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z sekretarzem generalnym KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Afgańskiej Republiki Demokratycznej Babrakiem Karmalem.

Po południu pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego i B. Karmala rozpoczęły się polsko-afgańskie rozmowy plenarne.

Plenum KW PZPR w Sieradzu

(Dokończenie ze str. 1)

od Ludności, podkreślono szczególną rolę partii w reagowaniu na społeczną krytykę zła i niesprawiedliwości w funkcjonowaniu instytucji gospodarczych, spółdzielczych i państwowych. Szybka i prawidłowa reakcja na wysuwane przez obywateli postulaty, skargi i wnioski jest najlepszą drogą przywracania zaufania do partii i odbudowy jej autorytetu. Partia nie może jednak i nie powinna być instytucją posiadającą monopol w sprawach skarg, odwołań, zażaleń i prób. Winna to być domena kompetentnych organów państwowych i samorządowych.

W dyskusji uczestniczyli nie tylko członkowie plenum ale również przedstawiciele różnych środowisk i grup zawodowych. Józef Kosecki — murarz z Przedsiębiorstwa Bu-

downictwa Komunalnego w Sieradzu przytoczył wiele przykładów nieprawidłowości będących przedmiotem skarg i utyskiwań obywateli. Utarło się za nie przypisywać odpowiedzialność partii, władzom państwowym, ale przecież winni są poszczególni ludzie. Gdyby wszyscy pracowali rzetelnie, nie byłoby skarg i zażaleń. Członek Biura Politycznego Albin Siwak zapoznał zebranych z działalnością kierowanej przez siebie komisji. Poczynając od IX Zjazdu przyjęła ona niemal 3 mln skarg. Wiele z nich było zasadnych. Wszystkie niezależnie od poruszanych problemów i nadawców były i są wnikliwie rozpatrywane. Inaczej być nie może, bowiem ten sposób kontaktu z obywatelami jest jedną z form więzi łączących partię ze społeczeństwem. Partia musi być wrażliwa na ludzkie sprawy, na ludzką krzywdę.

Oświadczenie XIX Plenum KC PZPR

Przed 30 laty państwa socjalistyczne Europy zawarły w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Podpisanie Układu Warszawskiego nastąpiło w sytuacji nasilenia przez imperializm groźnych dla pokoju działań wymierzonych przeciwko państwom socjalistycznym, powojennemu pokojowemu porządkowi w Europie i integralności terytorialnej państw socjalistycznych, w tym również Polski. Wyrazem tego było, w szczególności, włączenie rearmilaryzowanej Republiki Federalnej Niemiec do agresywnego bloku NATO.

Podejmując niezbędne kroki dla umocnienia swej obronności i zapewnienia warunków dla pokojowej pracy swych narodów — państwa socjalistyczne w ramach Układu Warszawskiego konsekwentnie kontynuowały różnorodne wysiłki na rzecz wyeliminowania agresji i groźby stosowania siły, na rzecz rozbrojenia, pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych, rozstrzygnięcia problemów spornych wyłącznie drogą pokojową. Na szczególne podkreślenie zasługuje walka ZSRR i pozostałych państw socjalistycznych — członków Układu Warszawskiego o zapobieżenie groźbie wybuchu wojny nuklearnej, o całkowite rozbrojenie i zniszczenie wszelkich broni masowej zagłady.

Komitet Centralny PZPR stwierdza, że obronny sojusz państw socjalistycznych w ciągu 30 lat swego istnienia w pełni spełniał swoją rolę. Układ Warszawski skutecznie zapewnił bezpieczeństwo i nienaruszalność granic Polski i wszystkich państw sojuszniczych, był niezawodną tarczą obroną chroniącą osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, pokojowe życie i pracę narodów całej naszej wspólnoty. Był on i pozostaje gwarantem niepodważalności jaitańsko-poczdamskiego porządku terytorialno-politycznego w Europie, owoców zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Stanowi doniosły czynnik utrzymania pokoju na naszym kontynencie i na całym świecie.

Doświadczenia historyczne Polski, scena ostatnich dziesięcioleci, a także aktualnej sytuacji międzynarodowej jednoznacznie wskazują, że zawarcie Układu Warszawskiego oraz jego 30-letnie działanie odpowiadało i odpowiada najżywniejszym interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W krajach naszej wspólnoty obchodziliśmy uroczyste 40 rocznice historycznego zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Wskazywaliśmy na nauki i doświadczenia naszych narodów z lat wojny, oddawaliśmy cześć milionom poległych w walce o wolność i powojenny ład pokojowy. Przypomniłyśmy — dla Europy rocznica ta oznacza czterdzieści lat życia w pokoju. Ogromną w tym rolę odegrał Układ Warszawski.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stwierdza, że przedłożenie okazu obowiązywania Układu Warszawskiego dokonane w Warszawie w dniu 26 kwietnia br. na spełnianiu kierownictw partii i państw-stron Układu Warszawskiego służy sprawie pokoju, bezpieczeństwa europejskiego i naszych polskich granic, służy umocnieniu sojusznictwa i współpracy państw członkowskich i jedności narodów socjalistycznej wspólnoty.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 14 maja 1985 r.

Konferencja prasowa min. Urbana

— Czy w tym roku przewidziane jest zawieranie układów zbiorowych pracy? — Takie było jedno z pierwszych pytań podczas wczorajszej kolejnej konferencji prasowej min. Urbana w Biurze Prasowym Rządu. Rzecznik prasowy rządu wyjaśnił, że propozycje nowych rozwiązań dostosowanych do filozofii i reguł reformy opracowano już na początku 1984 roku. W pierwszej turze konsultacji ze związkami zawodowymi nie doszło do porozumienia. W listopadzie minionego roku znówelizowano założenia ustawy o układach zbiorowych pracy, ale trwały w dalszym ciągu rozbieżności w poglądach. W pierwszej połowie tego roku powstało rządowo-związkowe zespół, który szczegółowo rozpatrzył te projekty. W marcu przesłano do OPZZ kolejne zmodyfikowane założenia oparte na osiągniętych wcześniej porozumieniu. Dalszy postęp sprawy zależy od stosunku OPZZ i możliwości porozumienia. Zdaniem min. Urbana istnieją możliwości zawarcia pierwszych układów zbiorowych w tym roku, ale to zależy od tego czy dojdzie do kompromisu.

Jedno z kolejnych pytań nawiązywało do 40-lecia Ziemi Zachodniej i Północnych i opinii kolportowanych na Zachodzie o zdezastawianiu tych terenów. Rzecznik w odpowiedzi na nie przedstawił dość szczegółowo opracowanie, w którym nawiązał do

stanu gospodarczego tych terenów przed wojną, zniszczeń wojennych i ich rozwoju w 40-leciu PRL. Kolejne pytanie dotyczyło możliwości rozszerzenia programów operacyjnych dla dzieci (wyżywienie i odzież) i na artykuły dla młodzieży starszej. Min. Urban stwierdził, że te sprawy są rozpatrywane, ale już dziś, dzięki tym programom można mówić o 80-90-proc. pokryciu potrzeb. Gdyby istniały warunki na rozszerzenie programu trzeba by się jednak zastanowić czy taki „protekcjonizm” jest potrzebny.

W ubiegłym roku każdy pracownik gospodarki uspołecznionej nie przepracował 225 godzin. Czy rząd zamierza podjąć jakieś specjalne kroki dla lepszego wykorzystania czasu pracy? Min. Urban potwierdził to dane. W 1983 r. na statystycznego pracownika przypadło 221 godzin nie przepracowanych. W tym czasie wzrosła również absencja chorobowa (o 2,8 proc.). Rząd zmierza do poprawy wykorzystania czasu pracy. Rozważane są rozmaite propozycje np. uchylenie podstaw do szeregu rodzajów zwolnień, ograniczenie uprawnień do dodatkowych urlopow, racjonalizowanie pod tym kątem ubezpieczeń społecznych. Rząd liczy na związki zawodowe jako na sojusznika w tej sprawie. Ponadto wykorzystywanie środków dyscyplinujących

przez kierowników jednostek będzie jednym z kryteriów oceny kadry kierowniczej.

Odpowiadając na pytanie o poziom naucecieli zatrudnionych zwłaszcza w szkolnictwie podstawowym, rzecznik prasowy rządu szeroko omówił sytuację i potrzeby w tym względzie. Mówił m. in. o otwarciu 91 studiów policealnych dla nauczycieli, o zwiększeniu liczby miejsc na kierunkach pedagogicznych, o rozważaniach nad bodźcami, które mogłyby powstrzymać doświadczonych nauczycieli przed odejściem na emeryturę.

Podczas konferencji dziennikarze pytali także o rozwój kooperacji między sektorem uspołecznionym i rzemiosłem, o skutki porażania się stosunków z USA i niektórymi krajami europejskimi. Min. Urban odpowiadając na kilka pytań tego typu podkreślał m. in. oparcie naszych stosunków handlowych i gospodarczych o RWPG i ZSRR, mówił o niezależności od kapryśnej polityki restrykcyjnej. Nawiązując do stosunków z Francją stwierdził, że to ona sama samodegraduje swą rolę, ale nie warto teraz zastanawiać się dlaczego tak się stało, lecz rozważać czy tak dalej będzie, i czy nie ma szans na poprawę tych stosunków. Toté latwiej będzie na to pytanie odpowiedzieć po konsultacjach francusko-polskich, jakie za kilka dni się odbędą.

AO

WYWIAD TYGODNIA

40 lat, których nie trzeba się wstydzic

(Dokończenie ze str. 1)

lityczna, ale to był etap zwrotny i w życiu UE. Inny klimat, rodząca się samorządność kontakty z ośrodkami zagranicznymi... Uniwersytet Łódzki przestał być zaściankiem. A ponieważ wówczas właśnie zostałem rektorem, wspominał tych kilka następujących lat z ogromnym sentymentem jako lata dla mnie po prostu szczęśliwe. A dla uniwersytetu chyba też. Choćby dlatego, że pojawiła się wreszcie własna, już tutaj wychowana, kadra.

— A pańska działalność naukowa? — To osobny rozdział. Przez pierwsze kilkanaście lat niewiele miałem na nią, mówiąc szczerze, czasu. Oprócz bowiem funkcji administracyjnych na uczelni miałem jeszcze jedną szalenie absorbującą: byłem mianowicie członkiem komisji, która pracowała nad kodeksem cywilnym. W roku 1984 został on wreszcie uchwalony i obowiązuje do dzisiaj. Od tego czasu dopiero byłem bardziej, jeśli tak można powiedzieć, niezależny. Mój dorobek to siedem monografii i dwie kolejne w druku, to także artykuły i glosy, czyli komentarze do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ten ostatni gatunek twórczości cenię sobie szczególnie, jako

najlepszą formę współpracy teorii z praktyką.

No i nie zapomniałem oczywiście o wychowaniu następców. Prof. Lewaszkiewicz-Petrykowska i prof. Rembieliński to już moi uczniowie.

— Uniwersytet Łódzki ma 40 lat. Powstał w mieście bez jakichkolwiek akademickich tradycji. Jaka miał do spełnienia rolę i jak — oceniasz to dziś — spełnił ją? — Każdy uniwersytet ma do spełnienia pewne cele ogólnospołeczne takie, jak tworzenie i uczestnictwo w kulturze narodu, kształtowanie społeczeństwa, uczestnictwo w rozwoju gospodarki, wreszcie cele usługowe wobec społeczeństwa i państwa. Łódzkiemu nie postawiono żadnych innych, szczególnych celów.

Patrząc dziś na te 40 lat i próbując je ocenić, powiedziałbym najkrócej, że nie mamy się czego wstydzic. Gdy chodzi o moją dziedzinę, to bez fałszywej skromności twierdzę, że łódzki ośrodek prawa cywilnego liczy się w kraju, gdy chodzi o inne, to także mówić można o poważnych osiągnięciach. Dla mnie miarą wartości uniwersytetu — choć zdanie to może odosobniona — są jego profesoria i docenci. Mówię o żyjących, to rzecz zawsze trochę drażliwa, więc wy-

mienia może tylko profesorów Jajdzewskiego, Dylika, Więtkowską, Dmochowskiego... Przecież to są nazwiska europejskie!

A skoro wspominał pan o tradycji, a raczej jej braku, to trudno odmówić sobie refleksji następującej: traci to trochę banałem, ale uniwersytet ma ogromny udział w przemianach tego miasta, w ukształtowaniu — innego przecież niż przedwojenne — jego oblicza, w wielkim awansie tu urodzonych i mieszkających ludzi.

— Nie ma chyba w Łodzi wykształconego po wojnie prawnika, który nie byłby pańskim uczniem. Byli studenci mówią o pańskiej wiedzy, rzetelności, ale i o... niezwykłej surowości. Podobno i trzy czwarte roku potrafił pan „oblewać” w tzw. pierwszym podejściu.

— Te trzy czwarte roku, to legendy prozę pana. I ta niezwykła surowość, to także tylko półprawda, chociaż... Tak, wymagałem chyba zawsze. Studentowi, który usiłował tłumaczyć swoją niewiedzę zwykłym mawiając: „Niech mnie pan nie przekonuje, że jest pan leniem, bo ja w to wierzę”. Z drugiej strony przebież tych dobrych, pracujących traktowałem naprawdę serdecznie. Uważam, że traktowanie wszystkich na równi jest wy-

soco niemoralne. Jest to poza tym sprawą odpowiedzialności profesora. Profesor także nie powinien — przepraszam za określenie — „produkować bubi”!

A skoro o odpowiedzialności profesora. Z wykładów w Stanach Zjednoczonych wynosiłem i taką m.in. obserwację: tam profesor zaproszony nawet do Białego Domu prawdopodobnie zrezygnowałby z zaproszenia, gdyby wizyta ta kolidowała z terminem wykładu. Te normalne u nas praktyki, praktyki odwoływania zajęć, tam są po prostu nie do pomyślenia.

— W tym miejscu chciałem pana zaprosić o rolę w społeczeństwie człowieka z wyższym wykształceniem, przynajmniej, że inteligentna, jeśli każde z dyplomem umówimy się określać tym mianem.

— Tu dopiero może mieć zastosowanie użyte przez pana wcześniej słowo „niezwykła”. Jestem niezwyklejnym racjonalistą, mój stosunek zaś do rzeczy-wistości nazwałbym pozytywistycznym. Jestem narodem zdolnym, ale dość leniwym. Dla mnie zaś liczy się przede wszystkim praca, rzetelne wypełnianie swoich obowiązków. To stanowić może o miejscu i roli człowieka w społeczeństwie. Sam dyplom jest niczym. Dlatego

daleki jestem od przypisywania tej wartości społecznej i szczególnego miejsca, i szczególnych cech, i szczególnej misji. Mniej mitów proszę pana, mniej mitów.

— I na koniec wróćmy do pańskiej dziedziny wiedzy. Czy prawdziwa jest według pana obiegowa teza o niskiej kulturze prawnej naszego społeczeństwa?

— Niestety, najprawdziwsza. A skutek, to powszechnie lekceważący stosunek do prawa. Nie powiem pewnie niczego nowego, ale jeśli Niemiec bądź Anglik dostaną nowe zarządzenie, to przede wszystkim zastanawiają się, jak się do niego zastosować; Polak odwrotnie — Po-lak myśli, jak je ominąć. Sytuacja przy tym paradoksalna, bo towarzyszy jej przecież naiwna wiara, że wystarczy wymyśleć przepis, a wszystko będzie załatwione. A więc wymyśliliśmy, zmieniamy... Zgodnie z zasadą, na którą ukulem takie powiedzenie: Jeśli w Polsce nie może być lepiej, to niech będzie inaczej. A przecież prawo jest po to, aby je stosować, a nie — zmieniać. W rezultacie mamy do czynienia z inflacją przepisów prawnych, którą jestem autentycznie przerażony.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę. Rozmawiał: JAN BRZOZKA

Wystawy, zawody sportowe, koncerty...

Dni Pabianic '85

Dziś, jutro i w niedzielę obchodzone będą „Dni Pabianic '85”. Lista imprez przygotowywanych z tej okazji zawiera kilkadziesiąt pozycji.

Przeprowadzka ZUS - w przyszłym tygodniu

Wieżowiec ZUS przy ul. Zamenhofa 2 jest już gotowy do przeprowadzki, tj. do przyjęcia kilkuset pracowników i dziesiątek ton papieru.

Czym zastąpić granat?

Potencjał w produkcji farb w naszym kraju — zakłady „Boruta” w Zgierzu od połowy marca nie produkują barwnika o nazwie „granat siarkowy”.

W okresie na pewne komplikacje — nie wszystkie jeszcze uda się załatwić w jednym budynku.

W czerwcu, kiedy wszystko się zakończy, będzie już można załatwić sprawy w nowych, przestronnych i ze smakiem wyposażonych pomieszczeniach.

Jaki jest ten wieżowiec? Na parterze pocztą, co ułatwi życie klientom i pracę personelowi.

Tak więc prawie wszystko zapieczętowane w ostatni guzik... Prawie, bo grzebią się trochę plastyki (PP „Sztuka Polska”) z wizytówkami i planszami informacyjnymi.

Wizyta spółdzielców z Drezna

W Łodzi goszczą przedstawiciele AWG Aufbau w Dreźnie — najwiośniejszej w NRD spółdzielni telekaniowej, która od wielu lat ściśle współpracuje z RSM „Bawelna” w Łodzi.

Drzeją butelki od „Pepsi”

Po półtoramiesięcznej dyskusji na szczeblu centralnym, osiągnięto wreszcie porozumienie co do wysokości kaucji za butelki od „Pepsi-Coli”.

Dwie osobowości

Prokuratura oskarżyła 35-letniego inżyniera o zamierzone pozbawienie życia kochanej przez niego kobiety.

W tej tragicznej historii zderytowały się dwie osobowości. Mięczyzna prezentował stałość uczucia i nadzieję na trwałe więzy z kobietą.

Wycieczka piesza na trasie: Erudycja — Dzieńnica — Ludmierz (18 km). Zbiórka: dw. MPK przy ul. Polnoce — godz. 8.

CO GDZIE KIEDY

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

Table with 2 columns: Location and Time. Includes entries like 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea'.

KRAJOWA NARADA KWIR KRPP

„Zielone światło” dla szkolnych wynalazców

W siedzibie Zakładu Doskonalenia Nauczycieli Przedmiotów Zawodowych ODN w Łodzi obradowała wczoraj Komisja Wynalazczości i Racjonalizacji Krajowej Rady Postępu Pedagogicznego.

W Łodzi, dzięki współpracy jednostek oświaty z WKTR, projekty uczniowskie i nauczycielskie są rozpatrywane, wdrażane i honorowane na równi z innymi, według zasad obowiązującego prawa wynalazczości.

Robocza sobota księgarzy

Jutro, w wolną sobotę, z inicjatywy Stowarzyszenia Księgarzy Polskich pracować będą w czynnie społecznym księgarskim przy ul. Piotrkowskiej 11, 23, 45/47, 86, 123 i 147 oraz przy al. Kościuszkowskiej 105/118 i al. Mickiewicza 24.

Łódzcy żeglarze inaugurują sezon

Łódzcy żeglarze rozpoczynają kolejny, 34 rok swojej działalności. Uroczyste podniesienie bandery odbędzie się 19 maja o godz. 10.30 w ośrodku OSIR — na stawach Jana w Rudzie Pabianickiej.

Las Łagiewnicki zajmuje 1200 hektarów. Do tego pielęgnowania Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogródnicze ma 16 ludzi — czyli pięć razy mniej, niż wynosiła potrzeba.

Leśniczy z biura

W biurze, mieszczącym się w budynku, który kiedyś należał do PGR. Natomiast prawdziwa leśniczówka, zbudowana zaraz po wojnie ze środków Rady Narodowej, zajęta jest przez zwykłych lokatorów.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka-Ruch”

Nieruchomości

SPRZEDAM działkę rolną 2,5 ha klasa ziemi IV, Ruszniewiec, Tylna 12 Rzgów kolo Łodzi. Ogłądać w sobotę. 34205 g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

DYWAN zagraniczny 2,5 x 3,5 sprzedam. Telefon 87-05-49. 34168 g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

STOLARNIĘ

* poprowadzę, * uruchomię produkcję o zapewnionym zbyciu. POSIADAM UPRAWNIENIA. Oferty „34237”, Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3-5, 34237-g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

SYRENE 104 - sprzedam. Tel. 32-89-00 po 16. 15797 g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

OLSZTYN - mieszkanie spółdzielcze 38 m, telefon - zamienie na Łódź. Oferty 15698 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

ZATRUDNIĘ panią robiącą na drutach. Tel. 43-80-11. 34021 g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

MYCIE okien, instytucjom rachunki. 43-62-83 Łągowczyk. 32458 g

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

LOKAL 30 m, gas, siza, przyjeździe lub inna propozycja. Oferty 34199 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Z głębokim żalem żegnamy PROF. DR. HAB. MED. EUFEMUSZA JÓZEFA HERMANA

Kupno Sprzedam

KUPIĘ młynkę wtryskar-kę ręczną pionową tel. 33-6035. 34020 g

Lokale

ALEKSANDR Łódzki mieszkanie własnościowe M-5, 70 m, pilnie sprzedam. Tel. 32-40-84. 34180 g

Pojazdy

ZAPOROŻEC (1978) sprzedam - zamienie (125p), Stalska 4/43. 34171 g

Drogi Koleżance

W dniu 21 maja 1985 roku o godzinie 19.20, w kościele p.w. Bożego Miłosierdzia na Teofilowie, odprawiona będzie msza święta za spokój duszy zmarłego w dniu 16 maja 1985 roku

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Drogi Koleżance

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

Rożne

"IDYLLA" - Częstocho-wa, skrytka 748 - dyskretnie kojarzy małżeństwa. 1841 k

Usługi

TELEPOGOTOWIE - Rosiak 43-23-67. 13261 g

Nauka Praca

MATEMATYKA - Sobociński, 86-50-84. 14699 g

MARI STASIAK z powodu śmierci OJCA oraz pani Stanisławy Majtasak z powodu śmierci MĘŻA

JANINIE WAWRZYNIAK z powodu śmierci MAMKI - TEŚCIOWEJ

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

Zbiórka darów dla sierot Jak co roku pracownicy "Uniw-wersalu" organizują zbiórkę darów przeznaczonych dla wychowanków domów dziecka

W dniu 21 maja 1985 roku o godzinie 19.20, w kościele p.w. Bożego Miłosierdzia na Teofilowie, odprawiona będzie msza święta za spokój duszy zmarłego w dniu 16 maja 1985 roku

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

W dniu 14 maja 1985 roku zmarł nagle nasz Kolega i Przyjaciel, mistrz szermierki-grawerski, aktywny działacz sekcji szermierki w Łodzi

„Wygnaniec“ z Sulejówka

Maturzyści

FOTO-
REPORTAŻ
ANDRZEJA
WACHA

Legenda, mity, panegiriki i paszkwile... Ich bohaterem był i pozostał Józef Piłsudski. Postać, do dziś żywa w pamięci społecznej, interesowała i interesują się historycy. Różnią się oni często w opiniach, ocenach i wnioskach dotyczących drogi życiowej komendanta Legionów, naczelnika państwa, animatora „przełomu majowego”, dyktatora Polski sanacyjnej.

Zmarł w 1935 roku. Czy nie było to wielkim szczęściem dla jego osobistej legendy, że odszedł w porę, na kilka lat przed wrześniem 1939 r., najstraszliwszym z doświadczeń jakie dane było Polsce i Polakom?

Poniżej trzy opinie-wspomnienia o Józefie Piłsudskim. Autorem pierwszej z nich jest Mieczysław Niedziałkowski, jeden z najwybitniejszych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej jej ideolog i redaktor naczelnicy „Robotnika” — organu PPS. O Piłsudskim pisze także Carlo Sforza (1872—1952), wybitny polityk włoski i dwukrotny minister spraw zagranicznych, autor wielu książek m.in.: „Twórcy nowej Europy” (1939 r.), „Dyktatorzy” (1940 r.). O swoim mężu pisze też Aleksandra Piłsudska („Wspomnienia” — Londyn 1960 r.).

Mieczysław Niedziałkowski, „Robotnik”, 14 maja 1935 r.

„(...) Karta naszej historii, na której są zapisane zgłoski jego nazwiska, pozostanie na zawsze kartą WIELKICH ZDARZEN, wielkich przełomów i wielkich dramatów. Działo ta karta jest już zamknięta. Otwiera się karta nowa.

O JOZEFIE PIŁSUDSKIM istnieje cała literatura. Zawiera w sobie mnóstwo panegiryków i trochę paszkwili, niewiele pras naprawdę OCENIAJĄCYCH. Kiedyś przyjdzie na nie czas. Wtedy prawda o życiu działacza socjalistycznego, komendanta i Brygady, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, „Wygnańca z Sulejówka” i rzeczywistego dyktatora Rzeczypospolitej będzie jasna dla wszystkich”.

Carlo Sforza z książki „Dyktatorzy”.
„(...) Piłsudski nigdy nie był rewolucjonistą, nie był też dyktatorem, w patologicznym, powojennym (po I wojnie światowej) sensie tego słowa. Po prostu był to syn szlachty polskiej, tej hafiśliwej klasy pasowanych wojowników, czasami ofiarnych i bardzo aktywnych, lecz przeważnie leniwych i dżurzących. Zawsze niezadowolony, nie-realny, nieprzebiegły, gdyż marzenia ich są zbyt górne, zbyt dalekie, nie mogące zrozumieć mentalności europejskiej, ani też pojąć potrzeb ludzi nie zrodzonych do miłości...”

Aleksandra Piłsudska — w „Wspomnieniu” (wrażenia z pierwszego spotkania — 1904 r.).
„...Nie wiem dlaczego, zdawało mi się, że zobaczyłam człowieka wysokiego i mocno zbudowanego, gdy tymczasem stał przede mną mężczyzna średniego wzrostu, o szwerych barach, cienki w pasie. Miał dużo wdzięku i elegancji w ruchach, co kreszt zachował do końca życia. (...) Głowę miał małą, uszy kształtne, lekko spiczaste, nad-słuchujące, oczy osadzone głęboko, myślące i przenikliwe, szaroniebieskie. Ruchliwa twarz odbijała prawie każdą jego myśl.

Najciekawszy był jednak kontrast między prawą a lewą jego ręką. Lewa dłoni, wąska, kształtna i delikatna, zakonczona kobiecymi niemal palcami, to ręka artysty i markizy. Prawa — była o wiele większa, jakby innego człowieka, silna, nawet brutalna, z równymi, kwadratowo zakończonymi palcami.

(...) W późniejszych latach nie raz myślałam, że nie tak dobrze tego człowieka nie charakteryzowało, jak te dwie ręce, jakby należało do dwóch ludzi z odrębnymi cechami charakteru.”

(A. B.)



Wiedza • Technika • Wiedza • Technika

Czy będziemy podróżować pod ziemią z szybkością dźwięku?

Interesująca, a nawet szokująca propozycja podróżowania przedstawił naukowcy amerykańscy ze słynnego Massachusetts Institute of Technology (MIT). Ich zdaniem, w przyszłości będzie możliwe przebycie podziemnym pociągiem z jednego wybrzeża Stanów Zjednoczonych na drugie — odległość 4.828 km — w ciągu 21 minut.

Jeden z promotorów tej koncepcji prof. Frank P. Davidson twierdzi, iż „nie jest to wcale szalony pomysł”, bowiem już obecnie istnieje doświadczenie w budowie tuneli próżniowych.

Cała koncepcja opiera się na wykorzystaniu siły elektromagnetyzmu do rozpędzania pojazdów w tunelu próżniowym.

Naukowcy z MIT zademonstrowali „najszybszą piłeczkę pingpongową na świecie”. Otoż ta zwy-

kła celuloidowa piłeczka przebyła 200-metrową plastikową rurę o średnicy 5 cm, w której panowała próżnia, w ułamku sekundy, czyli z prędkością światła. Piłeczka została wyrzuciona z pistoletu gazowego, w którym użyto helu.

Gdyby zdecydowano się na wykorzystanie tej koncepcji w komunikacji, to pojazdy byłyby rozpędzane w tunelu próżniowym za pomocą elektromagnesu, a potem podróżowałyby już siłą bezwładności bez żadnego oporu (próżnia) z szybkością nawet przekraczającą prędkość dźwięku.

Oczywiście koszt budowy takiego tunelu próżniowego byłby ogromny, ale koszty jego eksploatacji byłyby niewielkie, ponieważ pojazdy poruszałyby się nie zużywając żadnego paliwa.

USA:

Życie narodziło się w glinie?

Amerkańscy badacze z NASA przedstawił teorię, według której życie na Ziemi wzięło początek raczej z gliny niż z „pierwotnego bulionu oceanów”.
Nowa hipoteza zakłada, że glina posiada właściwości katalizacyjne umożliwiające powstanie pierwszych związków organicznych. Dzięki tym właściwościom glina mogła pełnić rolę „fabryki chemicznej” do przerobu surowców nieorganicznych na cząstki bardziej złożone, w których przed ok. 4 milionami lat wyłoniły się pierwsze formy życia.

Teoria powstania życia w glinie, wyłansowana przez chemika Grahama Cairn-Smitha z Uniwersytetu w Glasgow, jest sprzeczna z ogólnie przyjętymi dotychczasowymi założeniami, iż życie wyłoniło się z „pierwotnego bulionu oceanów” w wyniku przypadkowych reakcji chemicznych.

Amerkańscy badacze podkreślają jednak, że nie posiadają konkretnych dowodów na potwierdzenie tej teorii oraz że zwrócili jedynie uwagę na właściwości gliny, spełniającej niezbędne warunki do uprawdopodobnienia tej hipotezy.
Stwierdzono mianowicie, że materiały gliniaste posiadają zdolność gromadzenia i przekazywania energii dzięki wychwytywaniu elektronów w różnorodnych strukturach tych minerałów. Z kolei minerały gromadzą często radioaktywną energię, przekazując ją na powierzchni. Uwolniona w ten sposób energia mogła wywołać reakcje organiczne na powierzchni gliny i być użyta do stworzenia prymitywnych proto-organizmów.

Leworęczni inteligentniejsi

Dożeni prowadzący badania wad biologicznych grupy 12-letnich dzieci, wysunęli teorię, że leworęczność, skłonność do alergii oraz krótki wzrok idą w parze z dużą inteligencją i szczególnieymi zdolnościami do nauki.

Testy obejmujące kandydatów wstępujących do szkół wykazały, że dzieci na każde dziesięć dzieci krótkowzrocznych uzyskało najlepsze wyniki, podobnie zaś wysokie oceny dominowały wśród dzieci leworęcznych i alergicznych.

Według opinii psychologów, pewne biologiczne odchylenia i znamię są połączone z wybitnymi zdolnościami, lecz uważa trzeba wpływ środowiska jako niezmiernie ważny czynnik rozwoju umysłowego dziecka.

Egipt: Praca zawodowa kobiet — najlepszą metodą antykoncepcji

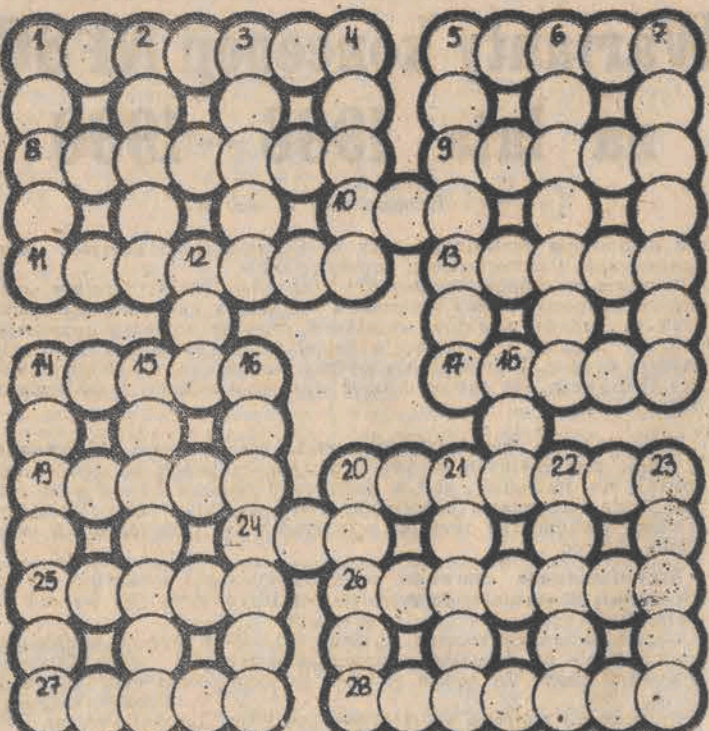
Wdowa po b. prezydencie Egiptu Jihan Sadat, przewodnicząca Stowarzyszenia Kontroli Urodzeń w Egipcie, podczas wystąpienia w podkomitecie nauki i technologii amerykańskiego Kongresu oświadczyła, że zapewnienie kobietom możliwości zarobkowania stanowi najlepszą metodą antykoncepcji. Według opinii pani Sadat, praca zawodowa dająca kobietom poczucie niezależności i własnej wartości przyczynia się również do ograniczenia urodzeń i stwarza dążenie do posiadania małej rodziny.

Pani Sadat podkreśliła, że Egipt, podobnie jak wiele innych krajów Trzeciego Świata, ma problemy związane z nadmiernym przyrostem naturalnym i analfabetyzmem. W roku 2000 ludność Egiptu osiągnie 73 miliony, zaś w r. 2030 może zwiększyć się do 173 mln, jeżeli saniechana zostanie kontrola urodzeń.

Właściwa polityka planowania rodziny utrzyma liczbę ludności w roku 2000 na granicy 63 mln oraz 84 mln w r. 2030. Rząd egipski przeznacza każdego roku ok. 3 mln dol. na właściwą informację i edukację ludności w zakresie kontroli urodzeń. Jednak, według opinii pani Sadat, środki te są niewystarczające, biorąc pod uwagę skalę analfabetyzmu i związane z tym trudności właściwego przekazu.

Przewodniczący podkomitetu James Cheuer, podkreślił, że w razie utrzymywania się dotychczasowych wskaźników rozrodczości, na przełomie stulecia ludność świata zwiększy się o jedną trzecią, osiągając 6 miliardów.

KRZYŻÓWKA



Podzielenie: 1. Łódź okrętowa 5. Jan Chryzostom 8. Warszawa dla Ciebie 9. Wirnik 10. Tworzy wiadomości na rzecz 11. Tytuł najnowszej filmu prod. polskiej w reż. R. Rydzewskiego a także stan w USA 13. Po drugiej stronie meły 14. Zamknięta grupa społeczna 17. Pnącze 19. Boczna strona statku 20. Utożsamiana z nimbem 24. Pierwiastek chemiczny — metal szlachetny 25. Odpowiedz węd z dachu 26. Powieść Zofii Nałkowskiej 27. Przebieg przestrzenny przebieganej drogi 28. Tekstowa zagadka.

Planowe: 1. Popularne drzewo 2. Rynek miast greckich 3. Pismo włoskich komunistów 4. Konopie z manili 5. Noś go także przy pogodzie 6. Despotyczny zwierzchnik 7. Może być Pogotowia Ratunkowego 12. Położenie, sytuacja 14. Teatrzyk o lekkim repertuarze 15. W herbie Warszawy 16. Wąska, słona pustynia nadbrzeżna w pn. Chile 18. Największy fiord na Wyspach Spitsbergeńskich 20. W mitologii greckiej olbrzym o 100 wiesznie czuwających oczach 21. Ewolucja narciarza 22. Drzewo (pestkowiec) z kuszów śródziemnomorskich 23. Miasto i port Jordani.

oprac. J. KALUZKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

Nowe miejsce arki Noego

Najnowsze badania przeprowadzone w Turcji stwierdzają, iż biblijna arka Noego nie wylądowała na wierzchołku Araratu, gdzie od wieków poszukiwano jej szczątków. Jak stwierdził Yilmaz Guner, geolog prowadzący badania rządowe z zakresu analizy krajoznawstwa, znacznie bardziej prawdopodobne jest, iż po biblijnym potopie, którego realność potwierdził Guner, mityczna arka osiadła na szczycie góry Cudi, znajdującej się również na terytorium obecnej Turcji.

W sprawozdaniu z prac badawczych, które mają

być zaprezentowane na konferencji naukowej, dr Guner stwierdza, że opisana w Starym Testamencie olbrzymia powódź była najprawdopodobniej gigantycznym przypływem oceanicznym, który jednakże nie mógłby osiągnąć wierzchołka Araratu, ponad pięciostopniowego szczytu położonego w Armenii, przy granicy ze Związkiem Radzieckim.

Dr Guner wyjaśnił wątpliwości, jakie od wieków budziły skłonne formacje na wierzchołku Araratu, w których wielu dopatrywało się kształtów starożytnego korabla. Według opinii geologa formacje skalne o podobnych kształtach spotyka się często na terenach wulkanicznych, do których zalicza się również masyw Araratu.

Mini wywiad z Erykiem Lipińskim

